



Precedensowy wyrok Wyższego Sądu Administracyjnego w Münster z 16 lipca br. w sprawie uciekiniera z Syrii

Tytus Jaskułowski
Analityk The Opportunity

31.07.2024

Wyrok Wyższego Sądu Administracyjnego w Münster dotyczył m.in. oceny tego, czy sytuacja w Syrii uzasadnia uznanie tego kraju za bezpieczny, a w konsekwencji czy legalna stała się odmowa przyznania ochrony uciekinierowi z tego państwa w RFN. Orzeczenie, uznające zasadność odmowy, jest bez wątpienia precedensowe. Należy jednak przypomnieć, iż nie jest prawomocne. Wynikało ponadto z rozpatrywania sprawy odwoławczej dotyczącej konkretnego przypadku. Niezależnie od tego, jak będzie brzmieć ostateczna sentencja wyroku, orzeczenie z Münster przynosi zarazem korzyści najważniejszym partiom politycznym w RFN.

Omawiane postępowanie¹ zajmowało się odwołaniem od wyroku sądu administracyjnego pierwszej instancji z 2019 r. Fakt procedowania przez prawie pięć lat w konkretnej sprawie jest najlepszym odzwierciedleniem problemów natury biurokratycznej związanej ze stosowaniem prawa imigracyjnego w RFN. Ogłoszenie precedensowych orzeczeń po tak długim czasie rozpatrzenia samo w sobie będzie powodowało zatem trudny do określenia paraliż administracyjny urzędów odpowiedzialnych za sprawy uchodźców.

Odwołanie dotyczyło obywatela Syrii, który złożył wniosek o przyznanie azylu. Przebywał w RFN od 2014 r. Był zarazem prawomocnie skazany za przemyt uciekinierów do Europy, odbywając poza Niemcami karę więzienia. Azylu nie otrzymał, co skutkowało wniesieniem odwołania.

Rozpatrujący je Sąd uznał, iż nieuzasadnione jest w omawianym przypadku stosowanie ogólnego założenia tzw. ochrony subsydiarnej. Mówi, ono, iż można udzielić wnioskodawcy status uchodźcy tylko z uwagi na fakt pochodzenia z kraju, który sam z siebie generuje zagrożenie życia dla obywateli, np. z uwagi na powszechne prześladowania polityczne, względnie wojnę domową. Odnosząc się do syryjskiej prowincji, z której pochodził skarżący, Sąd stwierdził, iż nie ma tam już zagrożenia wojną domową. Nie istnieją zatem przesłanki do udzielenia azylu. Tym samym uznano odwołanie za bezzasadne, na które jednakże nadal przysługuje złożenie zażalenia.

Przyznanie w orzeczeniu, iż zdaniem Sądu sytuacja w jakiejś części Syrii nie uzasadnia automatycznego prawa do uzyskania ochrony

może, w przypadku uprawomocnienia się wyroku, oznaczać natychmiastową zmianę statusu dla co najmniej 700 tys. uciekinierów przebywających w Niemczech. Otwartym pozostanie pytanie, w jaki sposób władze RFN zamierzałyby doprowadzić np. do deportacji takiej ilości osób. Zachowanie wyroku, nie tylko w obecnej formie, jest ponadto korzystne dla ugrupowań koalicji rządowej. W każdym przypadku bowiem rząd będzie zobowiązany do wykonania decyzji Sądu, co zwalnia go z politycznej odpowiedzialności za podejmowanie decyzji w sprawie np. zamykania granic. Co więcej, partie opozycyjne tracą w momencie uprawomocnienia się wyroku argument o braku zmian w polityce azylowej.

Problem pojawi się w przypadku uznania zażalenia. Obecna koalicja musi w takiej sytuacji podjąć decyzję czy traktować Syrię jako państwo bezpieczne czy nie. A to pozwoli AfD domagać się powrotu do implementacji pierwotnej decyzji Sądu oraz dodatkowego uznania za bezpieczny np. Afganistan, co postulowali wszak landowi ministrowie spraw wewnętrznych z CDU.

Największymi przegranymi w obecnej sytuacji stają się rzecz jasna uchodźcy. Niekorzystna linia orzecznicza z Münster, która odbiega od dotychczasowej praktyki administracyjnej, tj. uznawania uciekinierów z Syrii za podlegających ochronie, generuje ponadto zagrożenia w rodzaju wzrostu ilości desperackich prób uniknięcia deportacji względnie prób celowego wsparcia nielegalnej emigracji z Syrii przez państwa zainteresowane destabilizacją w RFN.

¹ Syg. 14 A 2847/19.A. Pisemne uzasadnienie wyroku opublikowano 25 lipca br.

